

# Jerzy Remer

---

## Trzydziestolecie konserwatorstwa polskiego

---

Ochrona Zabytków 1/2, 62-64

---

1948

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Są na całym świecie dwa rodzaje konserwatorów (restauratorów): typu muzealnego, o głęboko wpojonej dyscyplinie muzeologicznej i tacy, którzy pracowali prawie wyłącznie dla rynku prywatnego i łatwo podporządkowali się wymaganiom klientów. Są wprawdzie zbieracze i antykwariusze o wysokiej kulturze artystycznej, rozumiejący zasady konserwacji muzealnej, lecz większości zależy na całkowitym zamaskowaniu przemyć i uszkodzeń, dla podniesienia wartości handlowej dzieła sztuki.

Nie poruszam tu szerzej sprawy jaskrawych wykroczeń, jak usuwania podpisu mało atrakcyjnego handlowo autora i dodawania sygnatury malarza wybitnego, do typu twórczości którego obraz jest zbliżony, lub podpisywania obrazów czy szkiców nazwiskiem lub monogramem artysty, który jest tego dzieła niewątpliwym autorem. Te sprawy wchodzą już w zakres oczywistych fałszerstw.

Niezłomna etyka konserwatorów, ścisła współpraca ich z historykami sztuki i kultury, ciągłe pogłębianie doświadczenia i wiedzy nie tylko ściśle technicznej, lecz również artystycznej, mogą dać zapewnienie właściwego rozwiązywania nieraz niezmiernie trudnych i złożonych zagadnień estetyki konserwacji. A od dobrego i głębokiego ujmowania tych spraw zależy wygląd naszych zbiorów sztuki i możliwość spełniania przez nie przeznaczonej im roli.

## TRZYDZIESTOLECIE KONSERWATORSTWA POLSKIEGO

JERZY REMER

### II

Zważywszy, że przytoczone przepisy prawne (uzupełnione i rozszerzone przez normy w innych ustawach<sup>12)</sup> lub rozporządzeniach<sup>13)</sup> nie dopuszczały nie tylko do aktów burzenia czy niszczenia zabytków,

---

<sup>12)</sup> W cyt. pod 9) i 10) ustawach — budowlanej i o ochronie przyrody, ponadto a m. in. w dekrete z dn. 7. II. 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami (Dz. Pr. Nr 14, z dn. 8. II. 1919 r. poz. 182), w rozporządzeniu Prez. Rzplitej z dn. 22. III. 1928 r. o Państwowym Muzeum Archeologicznym (Dz. U. R. P. z dn. 24. III. 1928 r. Nr 36, poz. 364 i Nr 110, poz. 976 z dn. 31. XII. 1934 r.).

<sup>13)</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 7. II. 1930 r. o dyrekcji Państwowych Zbiorów Sztuki (Monitor Polski Nr 25, z dn. 25. II. 1930 r., poz. 274); rozporz. Ministra W. R. i O. P. z dn. 17. VII. 1928 r. o prowadzeniu rejestru zabytków (Dz. U. R. P. Nr 76 z dn. 17. VIII. 1928 r., poz. 675); rozp. Rady Ministrów z dn. 23. IX. 1932 r. o sposobie chronienia przedmiotów zabytkowych, będących własnością państwa (Dz. U. R. P. Nr 89 z dn. 18. X. 1932 r. poz. 750); okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. Nr 113 z dn. 24. X. 1936 r. o ochronie charakteru miast starych i dzielnic staromiejskich itp.

lecz także do ich przerabiania, odnawiania, rekonstruowania, a nawet zdobienia lub uzupełniania, i to bez względu na ich własność czy przynależność, musimy więc stwierdzić, że polskie prawo konserwatorskie (jako zbiór wszystkich przepisów odnoszących się do omawianego zagadnienia) podporządkowało, w imię dobra powszechnego, indywidualną swobodę w dysponowaniu zabytkami celom wyższemu, poddając samą procedurę zachowania ich w należyтым i nieuszczerplonym stanie zarówno rygorom prawnym jak i dyscyplinie naukowej.

W konspekcie prawodawczym moglibyśmy najdokładniej zbadać samo pojęcie zabytku i sam przedmiot (w rodzajach i typach), podlegający ochronie na podstawie fachowego orzeczenia konserwatorskiego, wreszcie przypadki, w których zachodzi potrzeba interwencji konserwatora, rozporządzającego w razie naruszenia przepisów odpowiednimi środkami przymusowymi i karami. Podobnie rozpatrując ustrój i organizację urzędów konserwatorskich<sup>14)</sup> możemy zbadać stopniowy rozwój i zasięg terytorialny państwowej opieki nad zabytkami, a więc jak ze szczupłego terenu b. Królestwa Kongresowego, podzielonego (w 1919 r.) na 9 okręgów konserwatorskich, przechodzimy (od 1920 r.) na szerszy obszar państwowy, na dzielnice Mało- i Wielkopolski, na Ziemię Wileńską (w 1922 r.) i na Śląsk; jak powstają nowe (oprócz Krakowa) placówki konserwatorskie, których liczba nie osiągnęła 16 wojewódzkich jednostek terytorialnych. Przed wybuchem drugiej wojny światowej tylko 11-u konserwatorów w tyłuż okręgach (z siedzibami w Warszawie (2-ch), Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Wilnie, Lublinie, Katowicach, Kielcach, Łucku i Toruniu) sprawowało obowiązki zresztą bez stałego sztabu fachowców-specjalistów i dostatecznej ilości sił pomocniczych, którymi rozporządzały od dawna analogiczne organizacje zagraniczne. Posługując się sprawozdaniami konserwatorów moglibyśmy także naświetlić drogi i zakres działalności konserwatorów, począwszy od samodzielnych biur ich (jako ekspozytur resortowego ministerstwa) przed utworzeniem urzędów wojewódzkich aż do zespolenia (w 1920 r.) z nimi tzw. oddziałów sztuki, których kierownikami zostali konserwatorzy (będący dotychczas urzędnikami ministerstwa). Pociągnęło to za sobą daleko sięgające konsekwencje w samym rozroście agend (przynajmniej w niektórych ośrodkach) w dziedzinie ogólnej opieki nad sztuką i kulturą, co nie mogło wpłynąć pozytywnie na wzmożenie i pogłębianie istotnych funkcji fachowych organów administracji II-jej instancji. Najważniejszą sprawą było jednak ustalenie dwuinstancyjnych władz konserwatorskich, tj. ministerialnej i wojewódzkiej, z których

---

<sup>14)</sup> Rozp. Ministra Sztuki i Kultury z dn. 5. IV. 1919 r. w przedmiocie organizacji urzędów konserwatorskich (Monitor Polski Nr 89, z dn. 9. IV. 1919 r.); instrukcja Ministra W. R. i O. P. z dn. 2. IV. 1930 r. wydana w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o prawach i obowiązkach konserwatorów zabytków, jako fachowych organów wojewódzkich władz administracji ogólnej (Monitor Polski z dn. 9. VII. 1930 r. Nr 156, poz. 239).

pierwsza skupiała ogólne kierownictwo całej opieki nad zabytkami i kompetencje odwoławcze, drugiej zaś oddano sprawowanie bezpośredniej ochrony zabytków wraz z pełną inicjatywą w przedmiocie wszelkich zarządzeń (wynikających z prawa konserwatorskiego) oraz stwierdzeń wartości i okoliczności czy dany obiekt zasługuje na zachowanie, wreszcie spraw i zagadnień dotyczących konserwacji i inwentaryzacji. To ostatnie zagadnienie od chwili zorganizowania (w 1930 r.) Centralnego Biura Inwentaryzacji Zabytków Sztuki przez powołanego w tym czasie konserwatora generalnego \*) przeszło jako zadanie centralne do Ministerstwa. Zakres czynności konserwatorów był wynikiem niewątpliwie decentralistycznego i społecznego poglądu na zadania i cele opieki nad zabytkami, rozpatrywanej ze stanowiska ogólnej polityki kulturalnej. Gdy ta jednak, w okresach kryzysów gospodarczych i finansowych państwa, przechodziła przez bardzo poważne wstrząsy, wszystkie niedomogi w niej odbijały się wielokrotnie i głównie, a oczywiście ujemnie na dezyderatach w dziedzinie opieki nad zabytkami.

Należy również stwierdzić, że przy odbudowie kraju nie uwzględniono w należyтым stopniu odbudowy zniszczonych zabytków architektury, które zostały w tej akcji państwowej jakby poza nawiasem „organizowania i ucłowieczenia przestrzeni“. Toteż od samego początku działalności polskich konserwatorów (a tuż po pierwszej wojnie światowej) stała przed nimi konieczność „walki“ o środki materialne i o zrozumienie dla najistotniejszych potrzeb opieki nad zabytkami oraz konieczność uświadamiania społeczeństwa w kierunku należytego zrozumienia zadań i celów konserwatorstwa. Awangarda konserwatorska musiała zatem, oprócz właściwych prac, podejmować akcję dydaktyczną i propagandową, której patronowało przez krótki czas Ministerstwo Sztuki i Kultury zapowiadając w swym programie działalności, m. in. najtroskliwszą opiekę „nad zachowaniem od zapoznania, zapomnienia i zniszczenia dorobku twórczego, jaki przekazały nam epoki ubiegłe, nad jego udostępnieniem najszerszym warstwom społeczeństwa“, a w szeregu najpilniejszych i najważniejszych prac wymieniało „niezwłoczną inwentaryzację zabytków sztuki i opiekę nad nimi, oraz wszczęcie celowej, planowej polityki muzealnej“.

W związku z tym można, zresztą najogólniej zaznaczyć, że z programów i zapowiedzi oficjalnych czynników w dziedzinie ochrony zabytków pozostał, jak w wielu innych dziedzinach życia kulturalnego, codzienny i realny trud kilkunastu pracowników, sprawujących służbę konserwatorską bez udziału planowej gospodarki narodowej, do której nie były w międzywojennym okresie włączone plany inwestycyjne pomimo istnienia opracowanych (w 1930 r. przez piszącego te słowa) projektów zorganizowania regionów i rezerwatów zabytkowych.

D. c. n.

---

\*) Autora niniejszego artykułu. (Przyp. Red.).